

## II LO im. Tadeusza Kościuszki w Kaliszu

### MORDERCY WYKLĘTYCH

Podczas II wojny światowej na terenach okupowanej Polski tworzyły się organizacje działające w konspiracji antyniemieckiej skupiające się pod szyldami Armii Krajowej (AK) oraz wojskowe organizacje narodowe – Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW) i Narodowe Siły Zbrojne (NSZ). 3 stycznia 1944 r. wojska radzieckie przekroczyły przedwojenną granicę Polski, przyszło tzw. „wyzwalanie”. Jednak nie była to Polska, o jakiej marzyli. Prawdziwa i wolna Ojczyzna istniała nadal tylko w ich sercach. Zdawali sobie sprawę, że rząd stworzony przez Sowieców i Polskich komunistów tylko z nazwy był demokratyczny i polski. Większość wróciła do konspiracji. Walczyli z liczniejszym i lepiej uzbrojonym wrogiem, z własnymi rodakami, którzy poparli nową władzę. Wielu wierząc w słuszność amnestii ujawniła się, inni nadal walczyli i pozostawali w konspiracji. Ostatni żołnierz podziemia antykomunistycznego – Józef Franczak „Laluś” – zginął w 1963 r. Był to koniec walk o nawa, prawdziwie niepodległą Polskę.

Do unicestwienia polskiej organizacji antykomunistycznych przyczynił się komunistyczny aparat policyjny i sądowy. Oficerowie śledczy UB dożyli do wymuszenia terrorem fałszywych zeznań. Sędziowie wbrew prawu skazali wielu niewinnych na karę śmierci i wieloletniego więzienia. Prokuratorzy wysuwali sfingowane akty oskarżenia. Żyją oni w cieniu zapomnienia, mają się dobrze i nigdy nie ponieśli kary za te odrażające czyny, jakich się dopuścili. Postanowiłam przedstawić kilka sylwetek oprawców naszych bohaterów.

Bronisław Ochnio urodził się w 1908 r. w Krasewie. Ukończył prawo na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Uczestniczył w kampanii wrześniowej, a podczas okupacji niemieckiej pracował, jako aplikant sądowy. W sierpniu 1944 r. wstąpił do Ludowego Wojska Polskiego. Do lutego 1946 r. był sędzią i szefem Wojskowego Sądu 1 Dywizji Piechoty. W listopadzie 1946 r. Ochnio orzekł w procesie członków Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. W kłamliwym akcie oskarżenia Wojskowy Sąd Rejonowy napisał: „Obok zbrojnych wystąpień i gwałtów obóz reakcji prowadzi akcję propagandową najbardziej podstępna i zakłamaną, opartą na najpodlejszych wzorach hitlerowskich. Przez zespół akcji zbrojnej i propagandowej reakcja usiłuje zagarnąć przemocą władzę w Polsce i zmienić w gwałtownej drodze ustrój państwa polskiego (...). Organizacja WiN, której głównym zadaniem było prowadzenie oszczerczej propagandy i wywiadu, posiadała również oddziały leśne i bojówki”. Na podstawie tych oskarżeń skazano dwu żołnierzy WiN na śmierć. Pozostali trzej otrzymali kary od 5 do 10 lat pozbawienia wolności. Jako przewodniczący składu sędziowskiego 16 grudnia 1946 r. Ochnio wydał osiem wyroków śmierci na żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego, w tym ich dowódcę – kapitana Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”. Dwóm skazanym wyroki zmniejszył Bierut. Czterech innych żołnierzy KWP dostało wyroki od roku do 15 lat pozbawienia wolności. „Warszyca” razem z pięcioma jego żołnierzami stracono 19 lutego 1947 r. Egzekucję przyspieszono ze względu na zbliżającą się amnestię. Dla służb bezpieczeństwa było ważne, by pozbyć się osób niewygodnych dla nowego systemu. Stanisław Sojczyński był nauczycielem języka polskiego i historii, powołał organizację SOS (Samoobrona i Ochrona Społeczeństwa), która zajmowała się obroną ludności przed aresztowaniami i likwidacją kolaborantów. 19 stycznia 1946 r. stworzył

Konspiracyjne Wojsko Polskie, które skupiało ponad 3 tys. żołnierzy. W całej swojej karierze „stalinowskiego sędziego” Bronisław Ochnio skazał na śmierć, co najmniej 64 osoby. Nigdy nie poniósł żadnej kary za działalność na szkodę państwa polskiego i obywateli.

Czesław Łapiński ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. Brał udział w kampanii wrześniowej. W Warszawie wstąpił do Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej (PLAN) – konspiracyjnej organizacji. Później pracował w wywiadzie ZWZ-AK. Walczył w Powstaniu Warszawskim. Po wojnie Łapiński został cenionym adwokatem. Jako prokurator oskarżał w procesie pokazowym rotmistrza Witolda Pileckiego. Śledztwo przeciwko „płatnym szpiegom Andersa” trwało 1,5 roku i zakończyło się procesem i wykonaniem kary śmierci (na rotmistrzu i jego czterech podkomendnych) 25 maja 1948 r. w więzieniu mokotowskim w Warszawie. Witold Pilecki brał udział w kampanii wrześniowej. W Warszawie wstąpił w szeregi Tajnej Armii Polskiej, która później weszła w skład AK. Jako ochotnik dostał się do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Walczył w Powstaniu Warszawskim. Wstąpił do II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Ostatecznie powrócił do kraju, do dzieci i żony. Podczas śledztwa wielokrotnie oskarżeni odwoływali zeznania wymuszone siłą podczas śledztwa. Nie było innych dowodów winy. Mimo to prokurator twierdził, że „proces przebiegał z zachowaniem wszelkich reguł praworządności”. Łapiński powiedział o Pileckim, że; „to wrzód, który trzeba wyciąć”. Rotmistrz w przerwie między rozprawami wyszeptał do swojej kuzynki Eleonory Ostrowskiej: „Ja już żyć nie mogę, mnie wykończono. Bo Oświęcim to była igraszka”. Do końca życia prokurator uważał rotmistrza za szpiega, działającego na rzecz „obcego wywiadu”. Czesław Łapiński osądzał również grupę „Warszyca”, którego do końca uważał za bandytę i mordercę. Podczas jego pracy w Wydziale do Spraw Doraźnych białostockiego Sądu Okręgowego (od lutego do czerwca 1946 r.), wydział ten wydał 151 wyroków śmierci. Sądziły one w trybie przyspieszonym, bez możliwości obrony i ulaskawienia. Podstawą do tego rodzaju rozpraw był dekret „o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa”. Świadkowie mówili o nim, że „na sali sądowej był wyjątkowo zajadły, ział nienawiścią”. Zbrodniarz w todze „do końca życia utrzymywał się z wysokiej emerytury”. Czesław Łapiński „wyjątkowo dyspozycyjny i krwawy stalinowski prokurator” nie doczekał końca postępowania przeciwko sobie, zmarł w 2004 r. w szpitalu przy ul. rotmistrza Witolda Pileckiego. Wszystko wskazywało na to, że nawet, gdyby doczekał końca procesu, nie zostałby skazany.

Władysław Garnowski urodził się w 1898 r. w Komarnie. W 1920 r. walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Ukończył prawo na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Swoją karierę w sądownictwie rozpoczął w 1927 r. W czasie okupacji pracował w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie. Pracował w „służbie sprawiedliwości ruchu oporu przy AK”. Po „wyzwoleniu” pracował w sądownictwie. Przewodniczył składowi sędziowskiemu podczas rozprawy Stanisławy M. Została ona oskarżona o posiadanie radia, głośników i słuchawek. 1 maja 1945 r. na kobiecie wykonano wyrok śmierci. W styczniu 1947 r. płk Garnowski przewodniczył procesowi Rzepeckiego. Jan Rzepecki w czasie okupacji był szefem Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK. Po wojnie założył i został I prezesem Zrzeszenia WiN. W procesie sądzono „sztab główny WiN”. Zasądzono w nim wyjątkowo niskie kary. Był to celowy zabieg, by pokazać władzę komunistyczną, jako łaskawą w stosunku do „wrogów ludu”. W styczniu 1947 r. rozstrzelano z polecenia Garnowskiego czterech żołnierzy AK. Garnowski osobiście nie prowadził procesu, zlecił to Jerzemu Biedrzyckiemu. Zastosowano „tryb doraźny” – wyroki śmierci wykonano natychmiast po procesie. Rozprawa ograniczyła się do odczytania aktu oskarżenia i wyroku. Po zapadnięciu zroku skazanych na śmierć, w bieliźnie i powiązanych drutem zaprowadzono nad brzeg zamarzniętego stawu i rozstrzelano. Zwłoki zakopano. 7 marca 1949 r. Garnowski zarządził

egzekucję Hieronima Dekutowskiego „Zapory” i jego sześciu podkomendnych. Zostali zamordowani w więzieniu mokotowskim. „Zapora” był cichociemnym i jednym z najsłynniejszych działaczy partyzantki antysowieckiej. Przeprowadził 83 akcje bojowe i dywersyjne. „W latach 1946 – 1947 sądy, którymi kierował Garnowski, skazał na śmierć blisko 60 osób”. „Sam wydał, co najmniej 23 wyroki śmierci”.

Mieczysław Widaj urodził się w 1912 r. w Mościskach. Ukończył prawo na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. Brał udział w kampanii wrześniowej. Był w AK. W lutym 1950 r. skazał na 15 lat więzienia swojego przełożonego z AK – Jana Władysława Władkę. Widaj wydał wyrok śmierci na Stanisława Skalskiego – asa polskiego lotnictwa – za „działalność szpiegowską na rzecz Anglii i St. Zjednoczonych”. Jednak Skalski został ułaskawiony przez Bieruta i wypuszczony z więzienia po sześciu latach. Wobec biskupa Czesława Kaczmarka Widaj ogłosił wyrok 12 lat pozbawienia wolności, który zmarł w wyniku wyniszczenia po ubeckich przesłuchaniach w 1963 r. W lutym 1951 r. Widaj wydał postanowienie o zatrzymanie Augusta Fieldorfa „Nila” w więzieniu mokotowskim. Widaj sądził członków Wileńskiej Brygady AK, której dowódcą był Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko”. „Łupaszko” urodził się w 1910 r. w Stryju (na Wileńszczyźnie). Walczył podczas kampanii wrześniowej. Po klęsce wrześniowej wstąpił w szeregi Związku Walki Zbrojnej. Przekształcił oddział partyzancki w V Wileńską Brygadę AK, która stała się najliczniejszą i najsilniejszą brygadą na Wileńszczyźnie. Po „wyzwoleniu” uniknął rozbrojenia przez Armię Czerwoną, kontynuował walkę. W czerwcu 1948 r. UB rozbiło brygadę „Łupaszki”. W więzieniu major spędził 2,5 roku życia. Został skazany na „osiemnastokrotną karę śmierci”. 8 lutego 1951 r. został stracony w więzieniu mokotowskim. W 1953 r. Widaj skazał na karę dożywotniego więzienia Jana Mazurkiewicza „Radosława”. Wielokrotnie sądził w procesach kiblowych w więzieniu, nazywanych tak od kibla, na którym siedział oskarżony z racji braku miejsca. „Był jednym z najkrwawszych funkcjonariuszy stalinowskiego systemu bezprawia”. Skazał na karę śmierci przynajmniej 100 żołnierzy podziemia niepodległościowego. Widaj przepracował 19 lat w MON, w tym 11 lat, jako sędzia. Po odebraniu mu emerytury wojskowej w wysokości 4000 zł, nadal mógł się starać o 5300 zł „cywilnej” emerytury.

Tadeusz Szymański po wojnie wstąpił do „Służby Polsce” i brał udział w odgruzowywaniu stolicy. W 1946 r. sam zgłosił się do UB w Grodzisku Mazowieckim. Brał udział w aresztowaniach chłopów, którzy się sprzeciwiali kolektywizacji wsi. Wśród zatrzymanych byli sąsiedzi Szymańskiego. Awansował w 1949 r. i trafił do Warszawy na ul. Rakowiecką, jako oficer inspekcyjny. „Szymański został specjalistą od werbowania agentów wśród więźniów” X pawilonu. Stosował wobec więźniów tortury m. in. oblewał lodowatą wodą, deptał po nogach i po zdjęciach bliskich, zmuszał do leżenia na betonie, do stania z rękami podniesionymi do góry, do klęczenia na grochu. Osobiście wykonywał wyroki śmierci. Rozstrzelanym więźniom kazał rozbijać głowy. Dla zabawy aranżował pozorowane egzekucje. Nazywano go „generałem Smrodem”. Pod koniec 1948 r. do więzienia na Rakowieckiej trafił Stefan Batory pod zarzutem przygotowywania zamachu na Bieruta („jako elektryk pracował przy remoncie rządowych budynków w Al. Ujazdowskich i kiedy w prywatnym mieszkaniu Bieruta zepsuł się piecyk podgrzewający wodę w łazience uznano, że była to próba zamachu”). Batory – za rozwiązywanie w celi zadań z matematyki – otrzymał od Szymańskiego karę – „kazał mi uklęknąć i przez wiele godzin trzymać nad głową miednicę z wodą”. W celi przeznaczonej na osiem osób, znajdowało się 35 osób. Temperatura wewnątrz osiągała 30 stopni. „To było krematorium”. Szymański torturował asa polskiego lotnictwa – Stanisława Skalskiego i Kazimierza Moczarskiego – szefa Biura Informacji i Propagandy AK. Zwany był „katem X Pawilonu” – „to wyjątkowa kanalia i sadysta”. „Odnaczał się wyjątkowym sadyzmem wobec uwięzionych”. W 1956r. przeniósł się do

milicji, gdzie służył do 1989 r. Na procesie w 1996 r. Szymańskiego skazano na 4 lata pozbawienia wolności. Ostatecznie w więzieniu spędził dwa lata. Starsi strażnicy więzienni traktowali go na specjalnych zasadach i zwracali się do niego według dawnej nomenklatury służbowej. W kolejnym procesie skazano go na 5 lat pozbawienia wolności. Do końca utrzymywał, że pomyłono go, gdyż na Rakowieckiej było wielu Szymańskich.

Fenomenem była kobieta Helena Wolińska, wyjątkowo okrutna jak jej koledzy. Przez więźniów nazywana „ciotką”. Jej prawdziwe imię i nazwisko to Fajga Mindla Danielak. Urodziła się w 1919 r. w Warszawie. Dzięki swojemu związkowi z Franciszkiem Józwiakiem szybko awansowała. Zawdzięczała mu wysokie stanowiska w milicji i Naczelnej Prokuraturze Wojskowej. Józwiak urodził się w 1895 r. we wsi Huta Baranowska. Działał w PPS i POW. Służył w Legionach. W 1921 r. wstąpił do Komunistycznej Partii Robotników Polskich, a potem do KPP. Za działalność komunistyczną został uwięziony w Berezie Kartuskiej, przez komunistów nazwaną „polskim obozem koncentracyjnym”. W 1942 r. został szefem Sztabu Głównego GL w Warszawie. Podczas Powstania Warszawskiego Józwiak przedostał się do Lublina, gdzie były już tworzone zręby komunistycznej władzy. W styczniu wrócił do Warszawy i niedługo potem został Komendantem Głównym MO. Franciszek zmarł w 1966r. W 1956r. Helena poślubiła swojego byłego męża Włodzimierza Brusa – stalinowskiego ekonomistę. „Krwawa Wanda” pozbawiła wolności 24 osób m. in. wydała rozkaz aresztowania generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila”. Był on żołnierzem I Brygady Legionów. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Podczas okupacji niemieckiej był szefem „Kedywu” Komendy Głównej AK i zastępcą gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” – dowódcy AK. Wrócił do kraju w 1947 r. po dwuletnim pobycie w sowieckich łagrach. Nie widząc sensu dalszej walki, ujawnił się. Aresztowano go, a następnie 24 lutego 1953 r. zamordowano. Bezprawność w tej sprawie dotyczyła tego, że Wolińska zatwierdziła aresztowanie po 11 dniach od jego zatrzymania, bez dowodów. Drugi raz złamała prawo, gdy przedłużyła areszt generałowi. Oprócz „Nila” Helena Wolińska uwięziła wielu AK-owców m. in. Władysława Bartoszewskiego, a także prawą rękę Gomułki – Zenona Kliszkę. W 1953r. aresztowała AK-owca - Juliusza Sobolewskiego. Jego żona starając się o uwolnienie małżonka odwiedziła Wolińską. Jedyne co od niej usłyszała to, że: „to najgorszy dzień w moim życiu, bo umarł Stalin”. Sobolewski zmarł po torturach m. in. celowo go naświetlano rentgenem. Była znana z swojego „niewyparzonego języka”. W latach '70 wyjechała z kraju i zamieszkała w Oksfordzie. Zdobyła obywatelstwo brytyjskie. Zmarła w 2008 r. nigdy nie zapłaciła za swoje zbrodnie.

Piotr Śmietański urodził się najprawdopodobniej w 1921 r. Nieznane są jego losy w młodości i podczas wojny. W więzieniu na Mokotowie dowodził plutonem egzekucyjnym. „W praktyce żadnego plutonu nie było”. To głównie on wykonywał wyroki śmierci. Podobno za pozbawienie życia więźnia otrzymywał 1000 zł. W latach 1944-1956 w więzieniu stracono ponad tysiąc osób. Zabijał żołnierzy AK, NSZ i WiN. Wielu z nich to ofiary Śmietańskiego. Zabijał „metodą sowiecką” – strzałem w tył głowy. Nazywany był „Katem z Mokotowa”. Wśród ofiar Śmietańskiego, niewygodnych władzy znaleźli się m. in.: Witold Pilecki stracony 25 maja 1948 r., Hieronim Dekutowski „Zapora” – 7 marca 1949 r., Adam Doboszyński – 29 sierpnia 1949 r. Nieznane były losy Śmietańskiego. Jedną z teorii mówi, że wyjechał do Izraela. Prowadzono wobec niego śledztwo, które w 2004 r. umorzono. Ostatecznie okazało się, że zmarł w 1950 r. na gruźlicę.

Stefan Michnik urodził się w 1929 r. w Drohobyczu. Komunizm „wysał z mlekiem matki”. Wychowywał się w domu z zakorzenionym komunizmem. Komunistyczną karierę rozpoczął w Związku Walki Młodych, kontynuował w PPR i w końcu w PZPR. Ukończył Oficerską Szkołę Prawniczą w Jeleniej Górze. W 1951 r. rozpoczął pracę w Wojskowym Sądzie

Rejonowym w Warszawie. Jego pierwszą ofiarą był, skazany na dożywocie, Stanisław Bronarski, ps. „Mirek” – żołnierz Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Skazywał również żołnierzy AK, NSZ i WiN. Najstynnniejszą sprawą z udziałem Michnika było rozstrzelanie 10 stycznia 1952 r. mjr. Zefiryndy Machali, który został oskarżony o spisek w wojsku. Machali brał udział w kampanii wrześniowej, po której został wywieziony do ZSRR, wstąpił do wojska polskiego w ZSRR i od 1947 r. pracował w Sztacie Generalnym WP. Michnik współpracował z Organami Informacji Odrodzonego Wojska Polskiego w Jeleniej Górze. Zobowiązał się wykrywać szpiegów, sabotażystów, dywersantów i wszelkiego rodzaju „innego wrogię elementu”. Otrzymywał wynagrodzenie za „sumienne wykonywanie zadań” w wysokości 1000 zł. W 1957 r. Michnika przeniesiono do rezerwy, a w 1969 r. wyrzucono z pracy i PZPR. W tej sytuacji wyjechał do Szwecji. Pracował tam, jako bibliotekarz. Współpracował z Radiem Wolna Europa. Przebywał w Szwecji do końca swojego życia, gdyż ta odmówiła ekstradycji Michnika do Polski, który wtedy był już obywatelem tego kraju. Wydał, co najmniej dziewięć wyroków śmierci.

Wacław Krzyżanowski służbę wojskową rozpoczął w Kazachstanie w 1943 r., należał do dywizji kościuszkowskiej. Brał udział w bitwie pod Lenino. Po wojnie rozpoczął pracę w Wojskowej Prokuraturze Rejonowej w Gdańsku. Pracował także na Śląsku i na Pomorzu. Samodzielnie przeprowadził śledztwo i sformułował oskarżenie wobec Hansa Baumana, który upolował sarnę znaną w lesie bronią. Został skazany na karę śmierci, wyrok wykonano. Brał udział w skazaniu Danuty Siedzikówny, ps. Inka na śmierć. Inka była sanitariuszką antykomunistycznego oddziału mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Inkę aresztowano w Gdańsku 20 lipca 1946 r., do którego udała się w celu zdobycia leków dla rannych z oddziału. Rozprawa przeciw sanitariuszce odbyła się 3 sierpnia. Została oskarżona o udział w „bandzie Łupaszki”, nielegalne posiadanie broni, a przede wszystkim o wydanie rozkazu rozstrzelania dwu ubeków. Ostatni czyn nie został jej udowodniony. Nie skorzystała z możliwości poproszenia Bieruta o złagodzenie kary. Została rozstrzelana 28 sierpnia 1946 r. w piwnicy gdańskiego aresztu. Razem z Inką zginął jeden z dowódców majora „Łupaszki” – Feliks Selmanowicz „Zagończyk”. W 1976 r. Krzyżanowskiego zwolniono do rezerwy. Procesy przeciwko niemu rozpoczęły się w 1993 r. przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Poznaniu. Ostatecznie zbrodniarz nie został ukarany.

Anatol Fejgin urodził się w 1909 r. w Warszawie. Pochodził z dobrej i zamożnej rodziny. Studiował dwa lata na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Już w wieku 16 lat wstąpił do organizacji komunistycznych. Przed wojną działał w Warszawskim Komunistycznym Związku Młodzieży Polskiej. Pracował, jako nauczyciel. Podczas wojny pracował, jako ekonomista. Wstąpił do I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Brał udział w bitwie pod Lenino. W 1945 r. wstąpił do PPR. Został zastępcą szefa Głównego Zarządu Informacji WP – „chyba najbardziej krwawej instytucji w stalinowskiej Polsce”. Cztery lata później przeniósł się do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Fejgin wchodził w skład Komisji Biura Politycznego do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego, gdzie zapadały decyzje o kluczowych śledztwach. Jeden z takich procesów toczono przeciwko kierownictwu WP. Akt oskarżenia dotyczył spisku w wojsku. Zapadły wyroki śmierci i wieloletniego więzienia. Prowadził również sprawę Władysława Gomułki, którego oskarżono o „odchylenie pravicowo-nacjonalistyczne”. W 1954 r. Fejgina wydalono z MBP, rok później aresztowano i skazano na 12 lat więzienia. Został oskarżony o to, że od 1950 do 1953 roku pozbawił wolności, co najmniej 28 osób i nakazywał stosować wobec więźniów terror psychiczny i fizyczny. Fejginowi udowodniono bicie aresztowanych i nakazywanie bicia swoim podwładnym. Zmarł w 2002 r. w Warszawie. To jedyny oprawca, z mojej pracy, którego ukarali sami komuniści.

W swojej pracy przedstawiłam sylwetki kilku zbrodniarzy PRL-u. Prawie wszyscy z nich uniknęli sprawiedliwości. Otrzymywali wysokie wynagrodzenia i emerytury. Nie zostali skazani ze względów zdrowotnych lub braku dowodów (choć jest ich wiele). Otrzymywali oni liczne odznaczenia za wzorową służbę dla Polski. Ich ofiarami byli ludzie walczący o prawdziwie wolną Polskę. W kłamliwych procesach skazywano „groźnych przeciwników politycznych” na kary śmierci. Wykorzystywano w nich sfałszowane zeznania, podpisane przez „oskarżonych” zmuszonych torturami. Zamordowanych wywożono nocami. Grzebano w masowych mogiłach. Ciała zasypywano śmieciami, ziemią, a całość zalewano grubą warstwą betonu. Do dziś wielu miejsc pochówków nie odnaleziono. Należy pamiętać o zbrodniach popełnionych na prawdziwych Polakach. W latach 1944 – 1956 na karę śmierci skazano 8000 niewinnych osób. W tym 5650 wyroków wydały sądy wojskowe. 2810 wyroków śmierci wykonano. Szacuje się, że blisko połowa należała do podziemia antykomunistycznego. Dodatkowo na terenie kraju funkcjonował „gułag”. W jego skład wchodziło 179 obiektów więziennych. Umieszczono w nich 81000 skazanych. Ponadto 9000 zabito w walce lub skrytobójczo zamordowano.

#### Bibliografia:

- [http://ipn.gov.pl/data/assets/pdf\\_file/0019/64360/1-26932.pdf](http://ipn.gov.pl/data/assets/pdf_file/0019/64360/1-26932.pdf)
- <http://nczas.com/publicystyka/ida-czyli-zaklamana-wolinska/>
- „Bestie. Mordercy Polaków”, Tadeusz M. Płużański, 3S Media, 2011

Kinga Jędrzejak - „Mordercy Wyklętych”, kl. I, II LO im. Tadeusza Kościuszki w Kaliszu,